



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Do druku nr 2212

Warszawa, dnia 02.03. 2026 r.

1001-1.0280.6.2026

dot. SPS-III.020.5.8.2026

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. SPS-III.020.5.15.2026

Data wpływu 04.11.26r.

RPW/7609/2026 – 1P



EZD RP KS
(BPK – III)
Data rejestracji: 2026 – 03 – 04
Data wpływu: 2026 – 03 – 04

Pan

Dariusz Salamończyk

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

W odpowiedzi na pismo z dnia 19 stycznia 2026 r., SPS-III.020.5.8.2026, dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz ustawy - Kodeks wykroczeń, przekazanego Prokuratorowi Generalnemu do wyrażenia opinii w trybie art. 3 § 1 pkt 12 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2024 r. poz. 390, z późn. zm.), przedstawiam poniższe stanowisko.

Proponowane zmiany zmierzają do wprowadzenia do Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń nowego typu przestępstwa i wykroczenia.

Obecnie sprawy dotyczące wykonywania kontaktów z małoletnim są instytucją prawa rodzinnego i opiekuńczego, jako prawny instrument realizowania oraz ochrony więzi istniejących między członkami rodziny. Podkreślić należy, że prawo karne w systemie prawnym ma charakter *ultima ratio*, co oznacza, że ingerencja prawa karnego w danej dziedzinie życia powinna nastąpić wówczas, gdy inne dziedziny prawa są niewystarczające. Odpowiedzialność karna nie może być podstawowym instrumentem rozwiązywania konfliktów społecznych. Sięga się po nią dopiero, kiedy dochodzi do poważnego zamachu na istotne, prawnie chronione dobra, a wszelkie inne sposoby rozwiązania problemu okazują się nieskuteczne. Istotne jest zatem, aby wprowadzenie takiej odpowiedzialności poprzedzić gruntowną analizą funkcjonowania i niedostatków obowiązujących regulacji, a dopiero na tej płaszczyźnie wypracować

wnioski co do potrzeby kryminalizacji i wprowadzenia postulowanych zmian, czy też poprawy istniejących rozwiązań.

Zgodnie z projektowanym art. 209a § 1 k.k. karze podlega ten, kto uporczywie uchyla się od wykonania orzeczonego przez sąd albo ustalonego w ugodzie sądowej lub w ugodzie zawartej przed mediatorem obowiązku utrzymywania kontaktów lub sprawowania opieki nad małoletnim lub związanego z nimi obowiązku wydania małoletniego.

Z uzasadnienia projektu wynika, że intencją projektodawców było poddanie penalizacji alienacji rodzicielskiej czyli wysoce szkodliwych praktyk polegających m.in. na tym, że jeden z rodziców, u którego dziecko przebywa, odmawia drugiemu rodzicowi (opiekunowi) kontaktów z dzieckiem. Zgodnie z zamierzeniami inicjatorów zmian karaniu miałyby podlegać zachowanie polegające na utrudnianiu kontaktów i utrudnianiu sprawowania opieki.

Dostrzegając bardzo poważny problem, jakim jest alienacja rodzicielska, należy jednak zauważyć, że przepis w proponowanym brzmieniu nie pozwoli na osiągnięcie celów zamierzonych przez wnioskodawców. Karze podlegał będzie bowiem nie ten, kto uniemożliwia drugiej uprawnionej osobie kontakt z dzieckiem, a ten, kto uporczywie uchyla się od wykonania orzeczonego przez sąd albo ustalonego w ugodzie sądowej lub w ugodzie zawartej przed mediatorem obowiązku utrzymywania kontaktów lub sprawowania opieki nad małoletnim lub związanego z nimi obowiązku wydania małoletniego. Sądy co do zasady orzekają o uregulowaniu kontaktów z dzieckiem w aspekcie prawa rodzica (opiekuna) do takich kontaktów, a nie obowiązku kontaktowania się, bo obowiązek kontaktu z dzieckiem pośrednio wynika z przepisów prawa (art. 95 § 1 i 3, art. 96 § 1, art. 97 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Jeśli zatem karze podlega ten, kto „uporczywie uchyla się od wykonania (...) obowiązku utrzymywania kontaktów”, to nie będzie to osoba, która nie wydała dziecka (bo ona utrzymuje kontakt z dzieckiem), ale osoba, która miała obowiązek kontaktu z dzieckiem, ale się nim nie zajęła (np. nie przyjechała po dziecko w terminie przewidzianym w orzeczeniu sądowym lub ugodzie). Karane będzie zatem emocjonalne porzucenie dziecka, w tym miejscu podkreślić należy, że brak zainteresowania

dzieckiem nie jest równoważny z jego porzuceniem w rozumieniu art. 210 k.k. Naruszenie obowiązku wydania dziecka będzie podlegało penalizacji wyłącznie w sytuacji, gdy obowiązek wydania będzie związany z orzecznym przez sąd obowiązkiem utrzymywania kontaktów, a jak już wspomniano sądy o takich obowiązkach nie orzekają.

Jeśli ideą projektodawców było spenalizowanie bezprawnego uniemożliwiania czy utrudniania drugiemu rodzicowi (opiekunowi) korzystania z przysługującego im prawa kontaktów z dzieckiem, to należało zupełnie inaczej sformułować przepis.

Wątpliwości budzi również umieszczenie projektowanego przepisu po przestępstwie z art. 209 k.k. Wydaje się bowiem, że właściwszym sąsiedztwem projektowanej zmiany byłby przepis art. 211 k.k.

Za całkowicie chybioną uznać należy zaproponowaną w projekcie zmianę art. 93c k.k., zgodnie z którą stosowanie środków zabezpieczających ma być możliwe w stosunku do sprawcy przestępstwa z art. 209a k.k. bez żadnych innych wymogów. Celem orzekania środków zabezpieczających jest przede wszystkim realizacja funkcji prewencyjnej (zapobieżenie popełnieniu czynu zabronionego), wobec czego możliwość ich orzekania dotyczy osób niepozytalnych, o ograniczonej poczytalności, w odniesieniu do najpoważniejszych przestępstw popełnionych w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych, w związku z zaburzeniem osobowości czy też w związku z uzależnieniem od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka. Nie ma podstaw, by w przypadku sprawcy przestępstwa z art. 209a k.k. środek zabezpieczający mógł być orzeczony bez tych ograniczeń. Zgodnie z intencją projektodawców, że przepis art. 209a k.k. ma zostać umieszczony w rozdziale XXVI kodeksu karnego. Treść art. 93c pkt 4 k.k. wskazuje, że zastosowanie środka zabezpieczającego wobec sprawcy wymienionych w tym rozdziale przestępstw możliwe jest wyłącznie w razie skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia, jeśli przestępstwo popełniono w związku z zaburzeniem osobowości o takim charakterze lub nasileniu, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. Brak jest racjonalnego powodu, by sprawca innego czynu z rozdziału XXVI kodeksu karnego (np. znęcania się – art. 207 k.k.) mógł być przymusowo poddany

terapii wyłącznie po spełnieniu ww. warunków, a sprawca utrudniania kontaktów z małoletnim (jeśli tak zostałby ukształtowany art. 209a k.k.) w każdym wypadku.

Nadto z uzasadnienia projektu nie wynika, jak długo obecnie rodzice dzieci oczekują na terapię w ramach usług finansowanych ze środków publicznych. Wątpliwości budzi stwierdzenie w uzasadnieniu projektu i deklarowanych skutkach regulacji, że zmiany nie obciążą budżetu państwa ani budżetów samorządowych jednostek terytorialnych, a projektowane regulacje nie wymagają nakładów finansowych”. Realizacja obowiązku skierowania na terapię może okazać się niemożliwa ze względów pragmatycznych, z uwagi na brak psychologów dziecięcych i środków na pokrycie kosztów ich usług.

Zjawisko uniemożliwiania małoletniemu utrzymywania więzi rodzinnych to poważny problem społeczny. Wspólnym mianownikiem wszystkich rozstrzygnięć dotyczących alienacji winno być dobro dziecka. Prawo karne powinno być stosowane jako ostateczność (*ultima ratio*), gdy środki przewidziane przez inne dziedziny prawa są niewystarczające, co należy poprzedzić gruntowną analizą obowiązujących rozwiązań oraz wnikliwą oceną skutków projektowanych regulacji.

Z uwagi na powyższe, zawarte w projekcie ustawy rozwiązania prawne należy ocenić negatywnie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Dariusz Korneluk
Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego